

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświadczeniowych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa wydłuża taryfy obowiązujące wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 89187.

Wileńska Pomoc Szkolna

Spółka z Ogr. Odp.
WILNO, Biskupia 12.

POLECA na ROK SZKOLNY:

przrzędy fizyczne, tablice poglądowe, szkło laboratoryjne, odczynniki chemiczne, mapy, globusy, meble i druki szkolne, okazy wypchanych ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne i kinematografy i wszelkie inne pomoce naukowe.

Przedstawicielstwo fabryki mikroskopów
C. REICHERT w Wilnie. 2841—3

OGROD Dziś w niedzielę 9-go odbędzie się **Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, pod dyrykcją MIKOŁAJA SALNICKIEGO.** Szczegóły w programach. Początek o g. 8. w.

WILLA w Druskińkach do sprzedania w najpiękniejszej punkcie 10 pokoi, 5 garaży, pawilon, Wiadomość na miejscu — Jasna 11. 2838—1

„Dziecko Polskie“

Szkola początkowa i przedszkole (Froebel)
(im. Sz. Konarskiego, istniejąca w Wilnie od 1906 roku)
dla dzieci od 4-cho do 11-ty lat
pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej

Racjonalny, początkowy rozwój dziecka i gruntowne przygotowanie do średn. zakładów naukowych.

Zapisy i informacje **tymszawo**: Ostrobramska 5, pokój 17, lub w wtorki i piątki tam gdzie dotychczas: Żeligowskiego 1, godziny 12—1.

tanków, karabinów maszynowych i aeroplanów, straconych przez oddziały tubylew. Po tych stratach francuzi ewakuowali Amion i ocknęli się na południe w kierunku na Hauran.

LONDYN, 8.VIII. — Z Jerolimy donoszą, że w skutek ostatnich walk w Syrii, francuzi stracili 200 ludzi zabitych i 600 rannych.

skienikach dziesięciu złotych w czasie odbywającej się tam zbiórki na Keren Kajemeth pisze: „Należy przypuszczać, że marszałek Piłsudski nie ofiarował tych dziesięciu złotych — ot tak sobie, aby się pozbyć kwastara. Prawdopodobnie zaznajomił się z działalnością Żydowskiego Funduszu Narodowego i uznał, że instytucja, osiedlająca żydów na roli w Palestynie, godna jest poparcia. Musimy tylko żałować, że marszałek Piłsudski nie zwrócił uwagi na sjonizm przed kilku laty, gdy Keren Kajemeth natrącał na tyle trudności”.

podniósł nieśmiertelną moc ducha polskiego, zaznaczając, iż szczytem jego wyrazu jest Paderewski. Przedstawiciel młodzieży amerykańskiej w przemówieniu swym podniósł, że w Ameryce, którą zapoznał z Polską Paderewski, imię Polaki łączy się zawsze z pojęciem rycerskości i piękna. Przemawiał także przez międzynarodowej federacji studentów Balański, składając hołd Paderewskiemu.

Pakt bezpieczeństwa.
PARYŻ, 8.VIII. (Pat.) „Petit Parisien” pisze, iż odpowiedź Francji na notę Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa przedstawiona wczoraj przez Brianda na radzie ministrów, świadczy o pojednaw-

ezym duchu Francji, oraz stanów krótkie i ściśle potwierdzenie zasad, które zawierają traktaty pokojowe i których sojusznicy nie mogliby narazić na szwank.

Kurs dla instruktorek wiejskich.
Kolo Młodych Ziemianek ze współdziałaniem Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek organizuje od 1-go września b. r. w Rudzie Czeskiej pod Puławami 3 i pół miesięczny kurs dla instruktorek wiejskich.

Wydalenie uchodźców rosyjskich z Besarabii.
BUKARESZT, 8.VIII. Rząd rumuński zarządził ewakuację wszystkich rosyjskich uchodźców z 30 kilometrowego pasa pogranicznego na południe od granicy Besarabii, gdzie panuje stan oblężenia.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

komunikował dyrektorowi, iż rząd angielski przystąpił do niedawno zawartego układu z Hiszpanią w sprawie międzynarodowej strefy Tangeru.

Kursy te mają przygotować kandydatki do prowadzenia wiejskich szkół społecznych, a zarazem do umiętnego oddziaływania na oddane im pieczy dziewczęta i kobiety wiejskie. Na kurs ten przyjmowane będą osoby z wykształceniem 8-ocio-klasowym szkoły średniej (świadectwo lub egzamin wstępny z przedmiotów ogólnokształcących) znające warunki wsi polskiej. Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które już pracowały społecznie lub oświatowo i zobowiążą się do rozesnej pracy instruktorskiej.

Życie ekonomiczne.
Nasz wywóz.

Odłożona ofenzywa francuska.
BERLIN 8.VIII. Korespondenci pism berlińskich, oceniając sytuację na froncie marokańskim, informują, iż właścicieli ofenzywa francuska w Marokku zostanie odłożona, nie ukończono bowiem do-

tychczas przegrupowania oddziałów armji francuskiej.

Kurs bezpłatny, koszt internatu i utrzymania wynosić będzie 50 zł. miesięcznie. Zgłoszenia proszę nadsyłać: poczta Puławy Ruda Czeska, Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego W.Pani Szalkiewiczowa.

W Irlandji popyt przedsalni krajowych na len jest minimalny. Natomiast duży popyt ujawnia Belgja i Francja i to na wszystkie gatunki. Ceny nieco posły w górę. Wiadomości o zbiorach europejskich brzmią niekorzystnie, zwłaszcza zbiory na Łetwie i w Estonji nie odpowiadają pokładanym w nich nadziejom. Lepiej jest w Belgji i we Francji.

Podstępna gra.
BERLIN, 8.VIII. Dzisiejsze poranne wydanie „Berliner Tageblattu” podaje wprost nieprawdopodobną wiadomość, że „rząd polski okazał gotowość rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawieszenia wydaleń optantów niemieckich z Polski”.

W wiadomości powyższej, niepotwierdzona dotychczas przez agencje, wywarła jak najgorsze wrażenie wśród kół polskich w Niemczech, które uważają ją za nowy fałsz prasy niemieckiej, nie wie-

rząc w to, żeby rząd polski mógł ulec w walce z wrogą nam propagandą niemiecką z okazji obustronnej wymiany optantów.

Rynki lnu.
W Irlandji popyt przedsalni krajowych na len jest minimalny. Natomiast duży popyt ujawnia Belgja i Francja i to na wszystkie gatunki. Ceny nieco posły w górę. Wiadomości o zbiorach europejskich brzmią niekorzystnie, zwłaszcza zbiory na Łetwie i w Estonji nie odpowiadają pokładanym w nich nadziejom. Lepiej jest w Belgji i we Francji.

Telefonem z Warszawy.

Po ataku na złotego.
Sytuacja na rynku walutowym.

W ciągu ubiegłego tygodnia kursy walut na giełdach krajowych notowane były nadal według parytetu. Kursy zagraniczne po opłaceniu w ostatnich dniach ataku na złotego również były ustabilizowane wykazując tylko niewielkie wahania i odchylenia arbitratowe. Bank Polski w dalszym ciągu stosuje politykę oddawania walut zagranicznych wyłącznie na rzeczywiste potrzeby życia gospodarczego i produkcji przemysłowej, powstrzymując się od oddawania walut na cele importu towarów luksusowych i zbędnych. W związku z całą reparytacja dokonywaną przez Bank Polski na rynku krajowym wytworzyła się pewna zwyczaj kursu banknotów dolarowych (nie dewiz) w obrotach pozagiełdowych. Obroty te jednak nie stanowią nawet ułamka procentu obrotów dokonanych na giełdzie oficjalnej. Nie mogą więc mieć żadnego znaczenia przy ocenie faktycznej sytuacji na rynku walutowym.

Sejm i Rząd.
Słpata długów zagranicznych.
Słpaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w I-szym półroczu r. b. wyniosły okragle 37,7 milj. zł. w oem na słpata kapitału długów 20,2 milj. zł., na słpata odsetek 17,4 milj. zł.

Minister Sikorski w wysłanej natychmiast telegraficznej odpowiedzi, dziękując p. Marszałkowi za miłe słowa, zawarte w depeszy powyższej, wyraził serdeczny żal, że sprawy marokańskie nie pozwoliły przybyć obecnie Marszałkowi do armji polskiej, która pragnęłaby pozdrowić w nim zwycięskiego wodza wielkiej armji sprzymierzonej z czasów wojny światowej.

Wiadomości telegraficzne.
Wybory z Letgallji.

Komunikacja bezpośrednia.
Z dniam 1 sierpnia 1925 roku wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Polską a Belgją, Francją, Luksemburgiem i kolejami Saary przez Francję na zasadach specjalnej taryfy opracowanej dla tej komunikacji.

Powrót premjera.

W poniedziałek wraca z Krynicy do Warszawy premier Grabski i obejmuje już na stałe urządowanie.

Przed wizytą w Londynie.

Jak się dowiadujemy przed wyjazdem do Londynu Briand złożył francuskiej radzie ministrów projekt odpowiedzi na notę niemiecką i projekt paktu bezpieczeństwa. Rada ministrów aprobowała projekt wprowadzając tylko nieznaczne zmiany.

Dymisja prezesa kol. warszawskiej.
Z dniam wczorajszym opuścił stanowisko prezesa dyrekcji kolejowej warszawskiej inż. Konstanty Mikulski.

Ku uwadze wyjeżdżających do Gdańska.
Dowiadujemy się w ministerstwie spraw wewnętrznych, że władze graniczne stwierdziły, iż obywateli polscy, udający się na terytorjum wolnego miasta Gdańska, w wielu wypadkach nie posiadają dowodów osobistych, zawierających rubrykę przynależności państwowej. Wskutek tego obywatele ci nie są dopuszczani na teren Gdańska, co oczywiście narazi ich na stratę czasu i pieniędzy.

Nowy materjał pędny.
NOWY JORK, 8.VIII. Według doniesień dzienników: Standard Oil Company rozpoczęło produkcję nowego materjału pędnego dla aut. Materjał ten otrzymuje się z nafty, alkoholu i węgla brunatnego. Nowy ten materjał pędny w związku z nowym typem motoru, który będzie podobny do maszyn parowej wywoła przewrót w konstrukcji samochodów.

Eksport węgla przez Gdańsk.
GDANSK, 8.S. (Pat.) Statystyka portowa za ubiegły tydzień wykazuje bardzo znaczne ożywienie eksportu węgla polskiego przez port gdański. W ubiegłym tygodniu opuściło port gdański 14 okrętów z ładunkiem węgla.

Jedenasta polska państwowa loterja klasowa.

Wzozraj w 3-im dniu ciągnięcia V klasy wyszły następujące wygrane:

1000 zł. N.N.	83580,
500 „ „	38327, 39130,
400 „ „	8720, 18806, 80554, 89033,
400 „ „	4128, 4921, 4955, 5481, 9185, 9549, 11566,
	17234, 8080, 21056, 25130, 28042, 31310,
	31940, 84988, 39571, 40569, 43123, 45564.

Marszałek Petain o manewrach armji polskiej.
Minister Spraw Wojskowych generał dywizji Sikorski otrzymał 7.8 r. b. od generalnego Inspektora armji francuskiej marszałka Petaina następującą depeszę:

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło pp. wojewodom podać ponownie do publicznej wiadomości, że przez punkty kontrolne, przy wjeździe na terytorjum wolnego m. Gdańska, przepuszczeni będą tylko ci obywatele polscy, którzy w myśl konwencji polsko-gdańskiej będą posiadali ważne dokumenty osobiste z rubryką: przynależność państwowa polska.

Gdzie trzęsienie ziemi?
FAENZA, 8.VIII. (Pat.) Obserwatorium w Bendandji zanotowało silne wstrząśnienia podziemne, których centrum znajduje się w odległości 1500 km. Wstrząśnienia były tak silne, że uszkodzily aparaty seismograficzne.

Złoty wrócił wkrótce do kursu normalnego.
PARYŻ, 8.S. Od dwa dni giełda paryska nie notuje złotego. Przekytna tego zjawiska jest zupełny brak podaży, albowiem posiadacze waluty polskiej czekają na powrót złotego do kursu al pari, aby przy obecnym stanie nie ponosić niepotrzebnych strat.

Prasza francuska o optantach niemieckich.

PARYŻ, 8.VIII. (Pat.) L'Homme Libre zauważa, iż wymiana ludności niemiecko-polska jest w istocie swą sprawą bardzo prostą i jasną, ale komplikują ją nacjonalistoi niemieccy. Jeżeliby sprawy przybrały sły obrót, co jak zaznacza dziennik, jest na szczęście wątpliwe, odpowiedzialność prawi-

ny niemieckiej nie mogłaby ulegać dyskusji. Jeżeliby optanci niemieccy byli ludźmi dobrej wiar-y, to skierowaliby swe protesty nie przeciwko Polsce lecz przeciwko administracji pruskiej, która nie poczynała przygotowań niezbędnych na ich przyjęcie.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło pp. wojewodom podać ponownie do publicznej wiadomości, że przez punkty kontrolne, przy wjeździe na terytorjum wolnego m. Gdańska, przepuszczeni będą tylko ci obywatele polscy, którzy w myśl konwencji polsko-gdańskiej będą posiadali ważne dokumenty osobiste z rubryką: przynależność państwowa polska.

Oberwanie się emury w Kłajpedzie.
BERLIN, 8.VIII. Z powodu oberwania się emury w Kłajpedzie wezbrała woda we wszystkich rzekach. Trościzny znajdują się zupełnie pod wodą. Mieszkańcy musieli opuścić miasto. Komunikacja przez most przerwana. Większa część Ragmoy jest również pod wodą.

Ujemny bilans handlowy Niemiec.
Niemiecki handel zagraniczny wykazał w czerwcu 1925 r. podniesienie się importu towarowego wobec miesiąc poprzedniego o 16 milionów marek, zaś wywóz towarów spadł o okragle 42 miliony. Bierny bilans handlowego powstała w ten sposób, (bez uwzględnienia handlu zagranicznego złotem i srebrem), wynosi w czerwcu 223 miliony marek wobec 206 milionów marek w maju i 387 milionów marek w kwietniu. Wartość przywiezionych środków żywności i napojów zwiększyła się o 52 miliony, zaś surowców i półfabrykatów zmniejszyła się o 85,6 milj. mk. Zmniejszenie się wywozu obejmuje wszystkie pozycje, głównie zaś surowiec i półfabrykaty za 17,6 milj. i wyrobów gotowych za 19 milj. mk.

Przed konferencją w Londynie.

Prasza angielska wyraża wielki optymizm co do wyników mającego nastąpić w przyszłym tygodniu spotkania p. Brianda z p. Chamberlainem.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Choroba Żeromskiego.
Jak donosi „Kur. Warsz.” w stanie zdrowia Stefana Żeromskiego, który od szeregu tygodni złożony jest ciężką niemocą, zaszło nieznaczne polepszenie. Jeonak lekarze w dalszym ciągu uważają stan zdrowia autora „Pełoliów” za groźny.

Manifestacja na cześć Polski.
GENEWA, 8.VIII. (Pat.) Wzozrajacy ostatni wykład profesora Dybowskiego z szeregu odczytów Międzynarodowego Związku Unii-wosytetów, dzięki obecności Paderewskiego dał powód do wziosłej manifestacji na cześć Polski. Organizator odczytów prof. Zimmern nawiązując do wykładów,

Ujemny bilans handlowy Niemiec.
Niemiecki handel zagraniczny wykazał w czerwcu 1925 r. podniesienie się importu towarowego wobec miesiąc poprzedniego o 16 milionów marek, zaś wywóz towarów spadł o okragle 42 miliony. Bierny bilans handlowego powstała w ten sposób, (bez uwzględnienia handlu zagranicznego złotem i srebrem), wynosi w czerwcu 223 miliony marek wobec 206 milionów marek w maju i 387 milionów marek w kwietniu. Wartość przywiezionych środków żywności i napojów zwiększyła się o 52 miliony, zaś surowców i półfabrykatów zmniejszyła się o 85,6 milj. mk. Zmniejszenie się wywozu obejmuje wszystkie pozycje, głównie zaś surowiec i półfabrykaty za 17,6 milj. i wyrobów gotowych za 19 milj. mk.

Powstanie Druzów.

PARYŻ, 8.VIII. — W rozmowie z dziennikarzami Briand potwierdził, iż powstanie Druzów zaskoczyło znajdujące się w Syrii wojska francuskie. Minister nie uważa jednak obecnej sytuacji za

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Przed konferencją w Londynie.

Prasza angielska wyraża wielki optymizm co do wyników mającego nastąpić w przyszłym tygodniu spotkania p. Brianda z p. Chamberlainem.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Przed konferencją w Londynie.

Prasza angielska wyraża wielki optymizm co do wyników mającego nastąpić w przyszłym tygodniu spotkania p. Brianda z p. Chamberlainem.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Przed konferencją w Londynie.

Prasza angielska wyraża wielki optymizm co do wyników mającego nastąpić w przyszłym tygodniu spotkania p. Brianda z p. Chamberlainem.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wojna w Marokko.
MELLILA, 8.VIII. (Pat.) Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar, Abd el-Krim uwięził przywódcę jednego ze szczebli.

Wilk w owczej skórce.

Lety przed nami „Przeгляд Katolicki” z dn. 2-go sierpnia r. b. Nr. 80 z art. ks. Antoniego Zienkiewicza p. t. „W obronie czci biskupiej”.

Nie mamy zazwyczaj znać ks. Zienkiewicza osobiste, jednakże wystarczy przeczytać jego artykuł, aby nabrać pojęcia, kto znowu jest. Wszak „styl—to człowiek”, a artykuł ks. Zienkiewicza aż nadto duże następczo materiału do wyciągania wniosków o jego autorze. Niestety muszą one wypaść jaknajgorzej, jakżeż bo może być inaczej, jeśli swoją filipikę ks. Zienkiewicz rozpoczyna od tego, że redaktora „Dziennika Wileńskiego” nazywa „papieżem na diecezję wileńską”. Już to jedno stwierdzenie o poziomie umysłowym i stygrym ks. Zienkiewicza!

U nas w Polsce od wieków głową Kościoła katolickiego Papież, jest tytułowany „Ojcem Świętym”, i „geby” nim nikt w Polsce nie wyciera. Nawet laik, tembardziej nie wypada tego robić dziekanowi Głębokiemu. Cały dalszy ciąg artykułu utrzymany jest w tymże tonie, czyli roi się od ordynarynych wymyślań przedewszystkiem pod adresem „Dziennika Wileńskiego” i Narodowej Demokracji (tej zniechęconej „endecji”), a następnie roi się od insynuacji pod adresem polskości, władz polskich, nawet Kościoła, w obronie którego, zdawało się, ks. Zienkiewicz występował.

Artykuł utrzymany w najszalowniejszym tonie służył ma ku obronie czci ks. bisk. Matulewicza, a właściwie jest próbą przewręcenia szal na korzyść ks. Matulewicza, aby go utrzymał na stolicy biskupiej w Wilnie.

Reverendissime! nie w porę wybrałeś się. Ks. Matulewicz już nie jest biskupem wileńskim! „Roma locuta, causa finita!” i żadne tutaj argumenty w rodzaju: „podwładny kler nazywa go swoim ojcem, a ludu opinia uważa go za człowieka świętego”, nie są w stanie uchylić zapadłej decyzji. Artykuł Waszej Wielebności jest albo bardzo spóźnionym, albo grube przedczesnym. Spóźnionym, gdyż decyzja Stolicy Apostolskiej zapadła w połowie zeszłego miesiąca, akurat w przeddzień nieomal tych zbiorowych petycji kleru o pozostawienie ks. Matulewicza w Wilnie, a proponowanej do podpisu księżom prowincjonalnym przez niektórych dziekanów... Przedczesnym zaś, bo pomimo wyraźnych sympatii dla sowieckiego białoruskiego ruchu, przebijających się z treści artykułu Waszej Wielebności, musisz się „Reverendissime” liczyć z tem, że jesteśmy jeszcze w Polsce, a nie pod władzą Biel Nar Komu z Mińska. Z tem nieprzyjemnym dla siebie zjawiskiem nie ceremonizował się zbyt długo także ks. Godlewski i znalazł się w kolizji z kodeksem karnym i zawarł bliższą znajomość z prokuratorem. Ta droga w mniejszym lub większym stopniu kreowały kilku księży Białorusinów. Nie będziemy wliczać ich nazwisk. Znane są one szerokiemu ogłowi i oni to zapewne pod światłem przewodnictwem dziekana z Głębokiego brali udział w wrzucaniu „anathema” na „Dziennik Wileński” na konferencji w Głębokiem.

Artykuł ks. Zienkiewicza zawiera jednak poważne kłamstwa, jakoby „Dzien. Wileń.” roztrząsał opiekę nad proboszczami, wamiż, i tropiące każdy ich krok”. Czyż taki głośny frazes nie zasługuje na nazwę oszczerstwa? „Dzien. Wileń.” zawsze ma otwarte spaliny dla spraw kościoła katolickiego i broni całości państwa polskiego przeciwko zakusom Go-

dzelskich, Zienkiewiczów, Stan-kiewiczów, Taraszkiewiczów, Euc-kiewiczów i in. podobnych. „Dziennik Wileński” nie potrzebuje się wstydić, że piętnował gwałty religijne zadawane ludności polskiej w Raduniu, Zodziszkach czy Bielnikowicach. Ale to nie znaczy, że „Dziennik Wileński” wtrąca się do spraw kościelnych w tym sensie, jak to chce widzieć ks. Zienkiewicz, albo że „endecja” chce „zdobyć hegemonję nad kościołem i w kościele”. Przeczą temu nie tylko fakty z życia, ale ten wysocy sympatyczny i wielce przez nas ceniony stosunek, jaki łączy „Dzien. Wileń.” z większością duchowieństwa katolickiego diecezji wileńskiej.

Leż poza „endecją” piórny oburzenia ks. Zienkiewicza spadają na władze polskie, które jakoby w 1919 roku sfalszowały statystyczne dane co do składu ludności Ziemi Wileńskiej. Jak na dziekana, lojalnego urzędnika stanu cywilnego, jest to świadczenie dość śmiało. Leż już koroną wszystkich jest ustęp następujący: Z faktem narodowościowego tryalizmu w diecezji endecy nie oheza się pogodzić. Dla nich — co katolik, to Polak. Mniejszości tedy słusznie z tej strony obawiają się gwałtu. Nie potę się odrodzić i odradzać, aby zginać chętnie pod presją Kościoła. Fakt wależy z endekami, leż nie zaprzestana walki, jeśli ich nieprzyjaciele staną się i Kościół”.

To już pacnie zapowiedzia Sochymy! To już wykracza poza wszelkie dozwolone granice, jakie przysługują nawet zjadliwej polemice ze zniechęconym stronnictwem czy piśmie. Tu ks. Zienkiewicz wyraźnie grozi Kościołowi, insynuując przeciw Władzom, zohydzając stronnictwo i ludzi, którzy bronią polskości przeciw jej pomniejszycielom.

„Gazeta Poranna” dając wzmiankę o pojawieniu się tego artykułu w „Przeглядzie Katolickim”, robi uwagę, że redakcja „padła widocznie ofiarą niezajomości stosunków naszych w Wileńszczyźnie i zarazem przeoczenia”. Możemy się tylko cieszyć, że takie przeoczenie nastąpiło, gdyż zdarze one zasłone z obłudnika, jakim w gruncie rzeczy jest ks. Zienkiewicz, zajądły Białorus, który przeloczył się z kartami, jakie miał w ręku i grę swoją haniebnie przegrał.

Maska spadła! A raczej z pod owczej skóry wylała postać wilka pelakozercy! Sądymy jednak, że to przypadkowe zdemaskowanie nie pozostanie bez dalszych konsekwencji! Zbyt cierpliwie dotąd władze nasze ewywine, nie mając poparcia u Duchownych, znosili te anomalje. Teraz czas im wreszcie kres położyć. Les.



— Od pół godziny dawno, leż stróż nie myśli otworzyć. — Sekunda, należało zadzwonić wtędy, kiedy wychodził, możeby zdążył otworzyć akurat wtędy, gdy wrócił. P. M. M., Paryż.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stotopów).

Antyfrancuska manifestacja w Mińsku.

Po wielkich manifestacjach na cześć „braci chłirczyków” bolszewicy organizują analogiczne pochody i demonstracje, mające na celu wyrażenie uczuć względem bratnich ludów afrykańskich, a w pierwszym rzędzie Kabyłów, walecznych z burżuazją Francji i palających rzakomo iście afrykańską miłością do Apfelbaumów — Zinowjewych, Bronstejnów, Trockich i t. p. wodzów komunizmu.

Dnia 2-go b. m. zwołano w Mińsku szereg wieców, na których liczni mówcy usiłovali wykreślić entuzjazm dla marokkańczyków, oraz zebrać trochę gotówki na walkę z burżuazją francuską. Po nieskończonych mowach słuchacze rozeszli się pokrzykując z radką na cześć Kabyłów i na pohybel Francji. Zbiórka nie powiodła się zupełnie.

Los rodzin rozstrzelanych powstańców.

Homelski G. P. U. dokonało licznych aresztów, zamykając w pierwszym rzędzie członków rodzin rozstrzelanych niedawno powstańców (procesz 70). Aresztowanym skonfiskowane całe mienie pozostawiając jedynie to, co zostało na sobie. Przy badaniach bito aresztowanych niemiloserdnie. Większość aresztowanych wysłano do Moskwy, 17 zaś pozostawiono w więzieniu Homelskiego G. P. U.

Komsomolcy się bawią.

Ostatnimi czasami zanotowano szereg napałów na kościoły i cerkwie dokonywanych przez komsomolców, którzy widać stawiają sobie za cel zokończania wszystkiego, co dla ludności chrześcijańskiej jest święte.

Dnia 4 sierpnia banda zwyrodniałych młodzieńców, obchodzących rocznicę założenia jacezkiej komsomola w Bychowie, po odpowiedniej libacji wyruszyła do wsi Toszczyca, gdzie wdarta się do kościoła, zniszczyła ołtarz, zrabowała i profanowała obrazy, kielichy, szaty i t. p. rzeczy kościelne, a następnie po analogicznej wyprawie na cerkwie urządziła tam parodie odprawiania nabożeństwa, śpiewając pieśni i obnosząc cheragwie.

Włóczenie z tego powodu zwrócili się ze skargą do władz wyższych leż bezskutecznie.

Pogrzeb bluźniercy.

W Połocku 2 sierpnia odbył się uroczysty pogrzeb komisarza zabitego przez kryż (o wypadku tym donosiliśmy przed paru dniami). W mowach, wygłaszanych nad grobem bluźniercy m. i. mówiono, że zginął on w walce zaboronem.

Bomba w „ispolkomie”.

Z Lepła donoszą, że do lokalu „ispolkomu” w chwili posiedzenia rzucono bomba, wybuch, której zabił sekretarza „ispolkoma” Naumana oraz ciężko poranił sześciu obradujących, w tej liczbie prezesa Kurrata. Sprawcę nie ujawniono.

Ochotnicy do Chin.

Dnia 2 b. m. o godz. 10 wiecz. z Mińska wyruszyła druga partja ochotników—komsomolców udających się do Chin. Odjeżdżających żegnano muzyką i mowami.

Ucieczka żydów z raju sowieckiego.

W ciągu ostatniego miesiąca z terytorjum t. zw. sowieckiej „Białorusi” wyjechało do Palestyny około 2 tysięcy żydów. W tej liczbie znajduje się spora ilość komisarzy sowieckich względnie rodzin komisarzy, którzy narazie pozostają jeszcze w sowdepji.

Do Palestyny wprowadzili wielu nie dojeżdża, natomiast sporo tych „pielgrzymów” pozostają w granicach sąsiednich państw burżuazyjnych, a w pierwszym rzędzie naturalnie w „jaśniepańskiej i antysemickiej” Polsce.

Przeгляд prasy.

(Karkolonne zarządzenie Banku Polskiego, a nie stan gospodarczy Polski są przyczyną spadku złotego. — Optanci niemieccy są naszymi wrogami. — Pocz wię nowo względy i ustępstwa).

Na horyzoncie naszego życia politycznego dwie sprawy, poniekąd łącznie się z sobą, stanęły w formie groźnych znaków zapytania: są to spadek złotego i kwestja wysiedlenia optantów niemieckich. Jedną i drugą wychodzą z Berlina, rozgrywając się w Warszawie, odziera ją cała Polska. Przyjrzyjmy się bliżej obydwom w oświetleniu naszej prasy.

„Złoty” — tak tytułują swoje artykuły „Berliner Tageblatt” i „Stowo Polskie”, z których wyciągamy niektóre uwagi.

„W wojnie — twierdzi „Berl. Tgbl.” — Niemcy mają jednak do bronienia wywóz w sumie 301,7 milionów, czyli 4,6 proc. swego eksportu ogólnego, podczas gdy Pol-

ska ma do bronienia sumę 402 milionów marek niem., stanowiących 33,5 proc. swego wywozu.

Przyspieszenie kryzysu złotowego wynika z powodu utracenia klienta niemieckiego. Kryzys ten musiał wybuchnąć z chwila, gdy gospodarstwo niemieckie odrzuciło zapasy słotowe, które ono dotychczas trzymało, celem finansowania przywozu z Polski.

Inaczej mówiąc, myśmy winni, że nie chcemy iść posłuszenie w jarzmo niemieckie, leż ośmielamy się prowadzić wojnę celną z Niemcami.

„Stowo Polskie” przyczynę zawiątków dopatruje w niefortunnych zarządzeniach Banku Polskiego.

„Romans” ten, jako utwór literacki nie wart jest spluniecia i ani jednej szwedzkiej zapalki, są to bzdury na temat jakiegoś gdańskiego warjata, który udawał warjata, zbudowawszy sobie olbrzymi globus, a na nim kolejki i w tej kolejce odbywał fikcyjne podróże przez Syberję. „Witz” polega na tem, że chytry warjat ukrył w globusie złote. Już za sam pomysł, wcale głupawy, powinien p. Heller zostać skazanym na zjedzenie swojej książki bez musztardy, za to jednak, co w nią wtrącił epizodycznie, powinien zostać wtrącony do kanału gdańskiego.

Ponieważ rzecz się dzieje w Gdańsku, wciąż jest mowa o Polsce i o Polakach, nazywanych w przekładzie niemieckim „die Polacken”. Jednym z bohaterów tej kwasnej bzdury jest „Polak”, który sięgł wabi. Jakób Isocki i pchodzi „aus Lwów, das vor dem Grieden den anspruch losen... Namen Lemberg führte.” Ten Isocki jest w powieści „polakim patriotą”, śoigając go niepowodzenia i „klatwa, która śeiga cały polski naród” — powiada szwedzki pisarz. I oto „als der Patriot” — jako geracy patriota, ten straszliwy Polak zostaje agentem Sztabu polskiego, gdyż Sztab polski chce zająć Gdańsk, do którego powiada ten fosforyczny Szwed, bardzo „ironicznie”: „Dlatego tylko en

M. Fromageot

pomocnik Brianda, bawi obecnie w Londynie, gdzie prowadzi pertraktacje z rządem angielskim w sprawie paktu gwarancyjnego, przygotowując teren do konferencji między Briandem a Chamberlainem, która odbyć się ma na początku bieżącego tygodnia.



„Przeżywany obecnie okres silnego nacisku na złotego, pod którym to naciskiem złoty — wedle terminu „The Financial News” — jedna z najbardziej stałych walut w Europie — ugiął się, wykazując agio, wynoszące w tej chwili około 10 proc., — że ten okres depresji złotego nie może trwać długo. Już nie mniemając, ale tygodnie dlecia nas od chwili, kiedy nacisk bilansu handlowego na złoty winien zupełnie ustać.

Gdy tak się rzecz przedstawia, należy zapytać, czy wobec perspektyw na krótkotrwałość okresu depresji walutowej—Bank Polski miał w ręku swolm środki zdolne przetywanemu obecnie zachwianiu się złotego, i czy mając je, powinien był z nich skorzystać.

Sądymy, że miał te środki i powinien był z nich skorzystać. Powinien był z nich skorzystać, ponieważ zachwianie się kursu złotego, dochodzące w tej chwili do 10 procent, jest poważną klęską, której szkodliwe następstwa na sragranicę i na rynku wewnętrznym są zbyt dobrze znane z niedawnych dziełówek marki polskiej, aby się tu o nich obszernie rozpisywać.

A miał Bank Polski środek, aby do zachwiania się złotego nie dopuścić. — Środek ten był prosty: nie przerywanie dotychczasowego trybu oddawania walut zagranicznych (dewis) tym, który się po nie do Banku zgłosił. Bank Polski zrobił wręcz przeciwnie. Jak czytamy w komunikacie z konferencji prasowej odbytej 31 ub. m.:

„Bank Polski — celem dalszego skutecznego przeciwdziałania odpływowi kapitału sa granicę — przerywał oddawanie dewis bez ograniczenia, by utrudnić nabywanie ich na cele importu niepożądanego”.

I tu jesteśmy u samego jądra sprawy. Skutek nie kasal długu osekad na siebie. Zachwianie się złotego, jest tego zarządzenia bezpośrednim następstwem.

Przynajmniej, że byłoby karygon na lekkomyślnością wyabywał się dewis z Banku Polskiego, gdyby nasza sytuacja gospodarcza nie dawała żadnych nadziei na poprawę bilansu handlowego. Dziś jednak, kiedy wszystkie osnaki zapowiadają rychłą poprawę, kiedy proste wyrachowanie kazało wyesekad skutków rzucenia na rynek rezultatów urodzaju, — co przecież może być już jutro sacęte — w takim momencie wywoływanie snłki złotego przez wstrzymanie sprzedaży dewis przy 121 milionach złota w piwnicach Banku i 100 milionowym zapasie walut, jest niedającym się uspra-

wiedliwć błędem kierownikóv Banku Polskiego

Jest to bład tej samej natury, ale stokród gorszy w następstwach, co słynne, czerwcowe faux pas Banku z rozporządzeniem bilonowem — bład polegający na niesrozumieniu praw rządzących w świecie gospodarczem.

Mamy skarb uporsadkowy, a gospodarkę skarb. prowadzącą i rostopnie prowadzoną. Niestety nie możemy tego powiedzieć o Banku Polskim”.

Als godzi się zapytać, czyż Bank Polski, to osoba jednego dyrektora? czy niema nad nim „Rady”? niema ministra Skarbu, mającego prawa ingerencji, o ile zarządzenia Banku są w kolizji ze statutem jego? Czy dopiero spadek kursu na międzynarodowych giełdach ma nas pouczać, co jest szkodliwem dla naszej waluty?

Druga kwestja, jaką zamierzylimy poruszyć w dzisiejszym „przeглядzie prasy”, to sprawa optantów, która również wywołuje z powodu jej załatwienia znaki zapytania prasy wielkopolskiej szerególnie. Genesę jej przedstawia dość plastycznie „Kosow”.

„Polska wysiedla optantów niemieckich z granic swego kraju.

Przećiętny czytelnik gazety w Europie zachodniej czy też w Ameryce, pomyśli sobie: „To ładny są ci Polacy żeby nawet w siedem lat po zakończeniu wojny jeszcze sarkonować biednych, spokojnie siedzących w nadgranicznych obszarach, Niemców”.

W Niemczech znajduje się 7500 optantów polskich, a w Polsce aż 85 000 optantów niemieckich. Polscy optanci w Niemczech z chwila, gdy złożyli swój głos na rzecz Ojczyzny sami dobrowolnie opuścili Niemcy i powracali do kraju, zaś Niemiec optanci do ostatniej chwili, zgodnie z dyrektywami otrzymywanymi z Niemiec, wlekali z wyjasdem z granic Polski.

„Niewątpliwie wielu z pośród optantów niemieckich żałuje, że optowało sa Niemcami ale trzeba wiedzieć, co ich wówczas skłoniło do takiej a nie innej decyzji. Opęja była prowadzona w czasie naszej wojny z bolszewikami. Młodzi niemieccy osiadli w Polsce nie mieli zamiaru klasz życia w obronie przybranej ojczyzny, licząc jednocześnie, że państwo polskie niebyst długo „pocagnie” a oni wraz z swoją zagrodą i chudoba dostaną się pod panowanie króla pruskiego. W rachutach swoich mocno się przeliczyli. Jednakże, aglowani przez emisjarzysy rządu niemieckiego, zamiast powoli zbierać „lary i penaty” i spokojnie przepro-

Kornel Makuszyński

Zagłoba jednak miał rację.

Miał on zawsze rację. Kiedy jednak uczynił srogi tumult w chwili wychodzenia Szwedów z Warszawy i moone pofosozosników tych i heretyków pehañbil, wtędy miał dwie racje. Wszystkie jego soczytę wyrażenia pod adresem Szwedów, powtarzam sobie w tej chwili po przeczytaniu dwóch szwedzkich książek.

Istnieją takie książki, które dlatęgo są mile, że sa niemadry; takie zwartowane historie sensacyjne kryminalne, czyta się ja zachłannie, pisane sa bowiem żywo i zrozownie, szczególnie, jeśli to są utwory francuskie, pełne dowcipu i lobuzerskiej galanterji Arsenulusa Lupina. Z wielką tedy przyjemnością czytuje sobie utwór Maurycego Leblanca, bo chcełać sa to książki niebezpieczne dla człowieka, w którym drzemie opryszek, dla każdego jednak, kto nie ma świadomego zamiaru poświęcenia się temu zykownemu zawodowi, przeczytanie książki dowcipnej i przekłanej szubienicznym humorem, jest niejaka przyjemnościa. Taki.h książki, które powinny być omawiane metodycznie na seminarjach zlozdiejskich uniwersytetów i w większej oręści towa-

rzystw akcyjnych, jest bardzo wiele. „Specjalistów zlozdiejskich” mnoży się w literaturze coraz więcej, jedną szkołę stworzył Conan Doyle, drugą weselsza Leblanc.

Ze szkoły Leblanca pochodzi niejaki Frank Heller, pisujący po szwedzku, ze szkoły Conan Doyle Sven Elvstad. Myślę jednak, że jeteli Frank Heller jest prawdziwym Szwedem, to ja jestem Somalijczyk, albo Chłirczyk. Mało mnie to jednak obchodziło, jak digne ten Szwed, czy też do Szwecji przypasany Izraelita niemiecki, pisał sobie książeczki takie, lub owakie, wcale zachłannie w Polsce dómazone i nawet bardzo osytane. W książeczkach tych bohaterem był szwedzki adwokat, który popełniwszy w kraju defraudację, ucieka do Londynu, poczem na wielkim świecie gra rolę wielkiego zlozdieja, dowcipnie pomyslowego oszusta i romantycznego reżemiszka. Jedną z tych książeczek, nazwana „Finanse wielkiego księcia” jest nawet bardzo zabawna, wszystkie zaś utwory F. Hellera są to bzdury na wielki kamień i na bardzo tylnie schody, że jednak było w nich nieco dowcipu, czytało się je z jakim takim umiłowaniem i z zaciekawieniem, jak, też takie rzeczy pisze reniferowaty Szwed?

Otóż tego „Szwada” ohećnie w tej chwili utapiwazy za plęwą bro-

dą, jeśli ją ma, albo za albinosa-wa czupryną, jeśli nie ma brody i przyłozłowy wdziozycznym ruchem jego szwedzka głowa do mojego ciężkiego biurka, tukiłbym nią metodycznie, miarowo, z bezczarną oklerpliwością o jego ostrą krawędź, tak długo, ażby po szwedzku odwołał wszystko, co napisał w swojej nowej książce, w swoim „romansie”—o Polsce i o Polakach.

Książka ta, której na szczesście niema w polskim przekładzie, (polski jej wydawca zginąłby w pehañbieniu i bezpotomnie!) ukazała się w przekładzie niemieckim w Monachium p. t. „Der sibirische Express”.

Och, oć za plugawy „pofosozosnik”—jakby rzekł Zagłoba. Sroga mnie wzięła pasja, że taka literacina w Szwecji, w szlachetnym bardzo kraju przygarlnięta, śmie pisać takie rzeczy, które czytają z dobrą zapewne wiarą mało nas znających zsoni Szwedowie i pewnie się trochę dziwiwa, ale pewnie czytają, bo autor ten jest, jak każdy zreszta „kryminalista”, bardzo popularny. Kryminalista jest on jako obrabiacz tematów kryminalnych, ale mógłby sam być bez objaśnień i dodatków, w słowa tego znaczeni wlaşıwaniem, jest to bowiem biazyczna bezczelny, udający naiwnego, hañblący Polaków chytrze z pozorami ironicznej wesołości.

kańców, z waluty i z mowy. Albo ten kulawy renifer szwedzki, p. Heller, jest głupi, albo jest bezczelny i urząda jadowite igraszki.

Tak, czy owak jest to piszący po szwedzku „komiwojaker niemiecki, sprzedający uczciwym szwedom sfalszowane plugastwa, z brudnego palca lewej nogi wysane wiadomości o nieudanej próbie zajęcia Gdańka przez jwojska polskie i inne bzdury. Należy ostrzece Szwedów, naród w stosunku do nas zawsze rycerski, że się lech mową zasloniwszy, walega się wśród nich pisarz lichy, który nas oczernia. Szwedowie jest to naród wielkiej siły fizycznej, niechęta mu tam który ucziwy Szwed da po pysku.

Za jednym zaś zamachem można i należy złamać zebro panu Svenowi Elvstadowi, też z Hiperborejów, mniej ten nagrzęty, ale zebra mu złamać nie zawadzi za jego opinie o Polakach w powieści „Slady na śniegu”. Opisuje dwóch ponurych włozęgów, podejrzaných o morderstwo i powiada tak:

„Są to Polacy. Walegają się po Północy i szukają pracy. Są to spokojni ludzie, ale przeraźliwie głupi i nie rozumiejący niczego, co się do nich mówi...” Nie wiem, jak się mówi po szwedzku: „O, szlachetny bęwale!”—bo chciałbym obrabić onego Svena w jego rodowitym języku

wadzać się na drugą stronę granicy do Vaterlandu, oni do ostatniej chwili oszekiwali cudu z nieba i pomocy rządu niemieckiego. Aż wreszcie nadszedł termin prokluzyjny 1 sierpnia ustanowiony jako ostateczny termin opuszczenia przez optantów granic Polski. Rząd Polski absolutnie nie miał powodu oszukać jakiegokolwiek ulg optantom. Bo tak kazała sprawiedliwość, logika faktów i przemożność.

Trzydzięci lat temu tysiące optantów niemieckich w miejscowościach sąsiadujących z granicą niemiecką to bardzo poważna ilość wrogów i szpiegów gotowych do czynnej pomocy swej ojczyźnie.

Tymczasem to preste pojęcie o konieczności wysiedlenia nieprzyjacielskich nam optantów, zaczyna się wikać z chwilą, gdy doszale się w ręce naszych wyrafinowanych przewidujących dyplomatów. Oto co pisze w tej sprawie „Kurjer Poznański”.

„Sprawa optantów była już salawatona przez Traktat Wersalski, który wyraźnie nakazał optantom opuścić w ciągu roku teren państwa, dotychczas przez nich samieszkowanego. Tymczasem Niemcy, chcąc zatrzymać na terenie Polski największą ilość swych obywateli, mających podtrzymać tu niemożny i służyć za punkt oparcia w razie ataku na Polskę, polecieli optantom pozostać w Polsce. Wyzwał się z tego powodu satrag dyplomatyczny. Rząd polski, jak się okazało, niepotrzebnie, zgodził się na wyszczenie w tej sprawie rokowań z Niemcami. Optantami zajmowały się różne instytucje Ligł Narodów, wreszcie sprawę rozstrzygnął, krzywdzą-

cy nas pod wielu względami, arbitra międzynarodowy pana Kaackebek. Całą kwestję szeregowe uregulowała konwencja wiedeńska, podpisana przez rząd niemiecki i ratyfikowana przez Reichstag.

I w takiej chwili przychodzi sda miewająca wiadomość, podana przez „Berliner Tageblatt”, że istnienie rząd polski skłonny jest udzielić Niemcom nowych ustępstw w sprawie optantów? Co to ma znaczyć? Gdzie my jesteśmy? Czy „Berliner Tageblatt” miał istotnie jakie konkretne fakty, aby mógł do tego stopnia w oczach wszystkich Polaków kompromitować rząd polski?

Musimy tu oświadczyć z całą stanowczością, że gdyby wiadomość, podana przez pismo niemieckie, okazała się prawdziwą, społeczeństwo szczególnie wielkopolskie i pomorskie straciłoby zaufanie do rządu, którego przeceł głównym obowiązkiem w obecnej chwili jest zwalczanie ofensywy niemieckiej przeciwko Polsce.

Konwencja wiedeńska musi być przez nas skrupulatnie wykonana, w okresie niemieckiej dyplomatycznej ofensywy na polskie granice, w okresie narzuconej nam przez Niemcy wojny celnej i ataku na złoty — wszelkie ustępstwa rządu byłyby zupełnie niezrozumiałe i w najwyższym stopniu szkodliwe. Sprawa optantów dowiodła, że największe choćby ustępstwa ze strony Polski Niemców nie zadowala. Uspokoiłoby ich jedno tylko ustępstwo: likwidacja nietylko państwa, ale i narodu polskiego — a to jest niemożliwe.

„Gadu krzyżackiego... nie ugłaszcz”. O tem niech pamiętają na ulicy Miodowej!

kiego w 1924 r. wynosił 858 milionów latów w tem zakupy SSSR. w Łotwie 15,8 a sprzedaż towarów sowieckich 59,5 mil. latów. Są to niemal wyłącznie surowce potrzebne dla przemysłu lotewskiego. Sowiety wystawiły też na wystawie przeważnie surowce. Na stosunkowo skromne rozmiary pawilonu złożyły się aż 42 organizacje i instytucje państwowe Rosji so-

wieckiej. Pawilon ten głównie z ciekawości cieszył się największą frekwencją publiczności. Tranzakcji zawarte jednak b. mało.

Pawilon szwedzki przedstawiał się więcej niż skromnie.

Na ogół wystawa rybaka tegorocznego wykazała znaczną prężność przemysłu lotewskiego, który rozwija się bardzo żywotnie.

Fr. M.

Telefonem z Rygi.

Umowa estońsko-angielska.

Z Tallina donoszą, że w dniu 24 lipca została podpisana pomiędzy Anglią i Estonią umowa, w myśl której Anglia stwierdza, iż cały dług Estonii uzyskany w Anglii w postaci uzbrojenia i amunicji w czasie walk z bolszewikami pokrywa się sumą 917.200 funtów sterlingów. Do sumy tej wciągnięto wszelkie zobowiązania Estonii do dnia 1-go stycznia 1921 r. Ze swej strony Estonia zobowiązała się spłacić powyższą sumę w przeciągu lat 30' przyczem od 1926 do 1940 r. spłacać będzie każdego 1-go maja i 1-go listopada po 40.000 funtów, zaś od 1940 do 1955 po 80.000 funtów w tych samych terminach.

Rząd estoński na posiedzeniu dnia 5 b. m. po wysłuchaniu sprawozdania generała Lajdenera umowę powyższą zatwierdził.

Krwawa demonstracja bezrobotnych w Homlu.

Z Homla donoszą, iż odbywały się tam wielkie demonstracje bezrobotnych. Gdy bezrobotni ruszyli pochodem przed gmach Rady Miejskiej, żołnierze czerwoni zrobili użytek z broni palnej, skutkiem czego 20 bezrobotnych zabito, 18—zadano obrażenia.

Tego samego dnia na ulicach miasta kolportowano proklamacje, nawołujące do powstania.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Kurja Djececzna Wileńska komunikuje, iż po ustąpieniu J. E. Biskupa Jerzego Matulewicza ze stolicy biskupiej wileńskiej, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, został wybrany dnia 8 sierpnia 1925 r. J. E. Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz, Biskup Sufragana Wileński, na Wikariusza Kapitulnego i objął rządy nad djececzną wileńską.

Urzędowe.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki po dokonaniu lustracji Urzędów prowincjonalnych, powołał do Wilna i przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych od godziny 13 do 14 i pół.

Z miasta.

— Nielegalny ubój bydła. Państwowa lustracja weterynaryjna stwierdziła, że stacji kontroli mięsa w Wilnie dostarczane jest w dużej ilości mięso, pochodzące od potajemnego uboju bydła, dokonanego w przedmieściach samego miasta. Wobec tego wydział rolnictwa i weterynarii Urzędu wojewódzkiego zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydanie miejskim dozorem sanitarno-weterynaryjnym zarządzenia celem ścisłego przestrzegania istniejących w tym względzie państwowych i komunalnych przepisów. (1).

— Sprzątań kupi! Pemime nawołań i skarg z różnych stron Magistrat nie wpływa na usuwanie z ulic, otwartych dla ruchu kolejowego, kup piasku i gruzów pozostałych po przebrukowaniu. Na ulicy Zawalnej między Małą Pohulaną i Jagiellońską takich kup leżą dwa rzędy, to też w piątek byliśmy świadkami tak zwane „zatoru”. Dwa autobusy, idące w różnych kierunkach, parę taksów, dorożek, melancholijnie oczekiwały oczekiwały na przepehanie się furmanek z drzewem i innymi towarami wąskimi pozostałym przedziomem.

Miły też widok przedstawiają jadące szybko autobusy, gdy jedne koła ich zjadają, a pół metra wyżej, a pasażerowie spadają z jednej lawki na drugą. A tak by łatwo te usunąć. Dwie—trzy furmanki przez jeden dzień, ożyły cilyby obrzydliwe kupi!

— Co się robi na tartakach? Od pewnego czasu na żydowskich tartakach Swirskiego na Zwierzynku, Lewina i Baranowskiego na Pióromoncie, zapanaowały dzienne wycieczki. Panowie ci są tydami i chcą święcić soboty. Ale panowie ci mają robotników chrześcijańskich, którym muszą płacić tygodniowo. Żeby więc pogodzić jedno z drugim, tartaki powyższe zmuszają robotników chrześcijańskich do pracowania w niedzielę, wtorek i środę po 10 godzin, a za to zwalniają od pracy w soboty.

Czy takie naciąganie prawa o 46-cio godzinny tygodniu pracy w fabrykach zgodne jest z duchem prawa, na to odpowiedzieć może p. Inspektor pracy. Widocznie jednak, zachodzą jakieś obiekty w tym względzie, ponieważ, jak nas informują zainteresowani robotnicy, a jest ich z górą 150—200, wysłali oni delegatów ze skargą do p. Inspektora w osobach robotników Rygielwicz i Wiśniewskiego, ciż delegaci byli zywani następnie do Urzędu Wojewódzkiego w tej i innej sprawie, minęło kilka tygodni, a żadnej decyzji ze strony władz niema i biedni polscy robotnicy muszą wrwać woli i prawa pracować po 10 godzin dziennie, aby następnie szabasować soboty, co weale nie leży w ich życzeniach.

Czyżby to były pierwsze kroki do unormowania pracy robotniczej w przyszłej Judee-Polonii?!

Sprawy szkolne.

— Program naukowy szkoły średniej. W końcu ubiegłego miesiąca Minister W. R. i O. P. wydał rozporządzenie redukujące i modyfikujące program w niższym gimnazjum.

Główne zmiany tego programu polegają na zmniejszeniu liczby godzin naukowych języka polskiego, języków obcych, matematyki, przyrodznawstwa, chemii i fizyki. Dla języków naukę zmniejszona, o jedną godzinę. Powiększona natomiast o jedną godzinę nauczanie geografii. Program propedeutyki historii Polski rozciągnięto na 3 (trzy) lata.

W ogólnym zarysie dało to redukcję godzin naukowych na tydzień 2.

W bieżącym zaś miesiącu wydane zostanie identyczne rozporządzenie dotyczące redukcji programu naukowego i jego zmodyfikowania dla gimnazjum wyższego typu. (2)

— Udzielenie koncepcji na seminarjum nauczycielskie. Kuratorium okręgu szkolnego w Wilnie udzieliło P. M. Szk. koncepcję na prowadzenie seminarjum nauczycielskiego w Wilnie.

Pol. Macierz Szk. otwiera przy Seminarjum internat dla uczniów szkół wyższych. Ze względu na doniosłe znaczenie internatu w dziele wychowania młodzieży należy mieć nadzieję, że władze rządowe uświadlił internatowi wydawnego poparcia. (2)

Sprawy kolejowe.

— Próbné pociągi. Kursowanie próbnych pociągów pasażerskich podmiejskich zostało na dalszy okres przedłużone.

Rozkład jazdy tych pociągów pozostał niezmienny i nie ulegnie zmianie do 15 września r. b. (2).

Z życia stowarzyszeń.

— Podziękowania „Sokola”. Przewodniczący Okręgu Wileńskiego „Sokola” składa wyrazy serdecznej podziękacji wszystkim uczestnikom i uczestniczkom przygotowania i przeprowadzenia festynu „Sokola”, odbytego w niedzielę d. 2 b. m. w ogrodzie Bernardyńskim, dochód z którego pozwoli Okręgowi dopomóc do wyjazdu na „Złot Jubileuszowy” w Warszawie w dniu 15 i 16 b. m. kilkudziesięciu druhom i druhnom gniazd Okręgu, który wienien na zlocie tym możliwie i licznie wystąpił i w przebiegu uroczystości Sokolskiej zajął godne Wilna miejsce.

Specjalne i gorące słowa podziękacji należy się Organizacji Sportowej Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów” za liczny udział w zainicjowanym przez Przewodniczącego Okręgu „corsie” na ukwiecienych rowerach.

— Liga Morska i Rzeźna. Oddział w Wilnie podaje do wiadomości rezultat kasowy „Tygodnia Bandery” (w dniach 7—14, czerwca r. b.) w Wilnie ogólny dochód: zł. 6.401,28, rozchód: zł. 2.945,69, dochód netto: 3.455,59. Powyższa suma przekazana została do Centralnego Zarządu L. M. i R. w Warszawie na fundusz zakupu statku szkolnego dla Szkoły Oficerów Morskich w Toruniu.

Zarząd Wil. Odd. L. M. i R. składa gorące podziękowanie wszystkim tym osobom, które współpracą swą ułatwiły zrealizowanie powyższego zdania.

Różne.

— Wojskowi lotewscy w Polsce. Wczoraj przejechała przez nasze

Baron Hayashi

poseł japoński w Londynie opuścił swe stanowisko i po krótkim pobycie w Paryżu, dn. 8 b. m., wyjechał do swej ojczyzny.



miasto lotewska delegacja wojskowa, udająca się na wielkie manewry jesienne naszej armii.

Gości na dworcu witali: generał Pożerski — dowódca obosu warownego Wilno, jego zastępca m-r Bobiński i komendant policyi m. Wilna inspektor Reszczyński.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Codziennie jest pełno w Teatrze Polskim na „Zielonej karczce” i „Wojnie z żonami”, gdzie humor i satyra panują od początku do końca. Od jutra reżyser „Zielonej karczki” K. Wyrwicz, nadziewa ją świeżymi kawałkami... dowcipów; przygotowuje się również nowa seria orderów dla zasłużonych mędzów na polu kultury... paryskiej; p. Klementini, będąc wreszcie przy głosie, odpiera swoją arję; maszyniki mają wydane rozkazy, aby mu w tom nie przeszkadali, słowem zarządzone jest wszystko, aby publiczność bawiła się wyborem. Dnia i jutro farsa Hennequin'a „Wojna z żonami” i kabaret „Zielona karczka”.

— Teatr Letni. Dnia po raz ostatni melodia i dowcipna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z gościnnymi występami pp. Celińskiej i Wołoskiego, oraz udziałem najlepszych sił naszego zespołu.

— Jutrzejša premjera. Jutro w poniedziałek Teatr Letni występuje z premjerą najnowszą operetki „Wściekły lotnik”. Miśmiernie zabawna treść, oraz mile melodie, składają się na widowisko pełne humoru w gatunku najlepszym. Udział doskonałej primadonny p. Celińskiej, jej partnera, a zarazem świetnego reżysera p. Wołoskiego, oraz pp. Kosińskiej, Millerowej, Marjańskiego, Piwińskiego, Bruskiwicz i in. w rolach głównych, pozwalają wróżyć, że i tym razem wykonanie stać będzie na wysokości zadania.

Wypadki.

— Pożar. Dnia 7 sierpnia wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym przy ul. Rudnickiej Nr. 3, należącem do Chaima Lewina. Gdy wszczął się pożar, sklep był zamknięty. Podczas pożaru Franciszek Łukjanin dopuścił się kradzieży parzy baczków damskich wart. 30 zł. Łukjanina zatrzymano. (1).

— W dniu 7 sierpnia Jan Sobolewski (Wileński 56), z zawodu kucharz, podniósł gardło brytywa Janowi Bogusko (Polecka 82), poczem usiłował popełnić samobójstwo, które zostało nadaremne. Sobolewskiego zatrzymano. Dochodzenie w toku. (1).

— Samobójstwo. W dniu 6 sierpnia na cmentarzu w Świącianach, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru, chorąży 85 p. Bolestaw Piłta. Pracyczna samobójstwa zniechęcenie do życia po śmierci żony. (1).

Kronika policyjna.

— Kradzieże. Dnia 7 sierpnia skradziono z mieszkania M. Berowika (Popławska 19), 2 zegarki srebrne, 2 ichtarsze srebrne, bransolety i inne rzeczy na sumę 1000 zł.

— Na rynku Antokolskim dokonano kradzieży kieszonkowej 113 zł. gotówką i dokumentów od Feliksa Milewskiego, zam. przy ul. Soltaniszki 20. (1).

— Przywłaszczenie. Benjamin Portnow (Tatarska 14), przywłaszczył sobie pialto damskie wart. 50 zł. od Anny Ignatowicz, zam. przy ul. Rydzka Smięgiego Nr. 5. (1).

Ruch wydawniczy.

Naciąganie.

Nasz świat kupiecki nie ma jeszcze w krwi pasji do reklamowania się, co tak szerokie zastosowanie ma na zachodzie Europy, zwłaszcza w Niemczech. Kupiec polski ciągle żyje złudzeniem, że klientela winna przyjść do niego, a nie on iść na spotkanie klienteli, ergo pieniądź wydany na reklamę jest wydatkiem straconym bez żadnej korzyści. Do utrwalania się

takich pojęć przyczyniają się w dużej mierze błędy, robione przez to kupiectwo przy oddawaniu swych awansów w niepowołane ręce, powieszmy wyraźniej, w ręce naciągaczy, którzy ogłoszeniami chcą pokryć koszt druku swoich peronionych plodów literackich, kwety zaś uzyskane ze sprzedaży wydawnictwa, jako czysty zysk idzie do kieszeni przemysłowych „wydawców”.

lny rodzaj marnowania pieniędzy na reklamę, to umieszczenie ich w wydawnictwach bez określonego celu, których nikt właściwie nie czyta, bo niema w nich nic do czytania. Mogą co najwyżej zastąpić czasami papier „Sanitas”.

Do rządu tego rodzaju wydawnictw należy świeżo wypuszczony „Informator przemysłowo-handlowy” wydany nakładem Z. I. W. Agencji Wydawniczo-Reklamowej Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie. Mamy tu doczytania z typowym naciąganiem dobrej wibry kupców naszych, albowiem zbierający ogłoszenie akwizytorzy zapewniali każdego, że będzie to nadzwyczajne wydawnictwo literackie z mnóstwem aktualnych ilustracji z dziejów ostatnich wojen polskich, a przytem miała być pewna ilość ogłoszeń. Stosownie do tego pebierane dość wysokie opłaty za ogłoszenie. Zamiast tygo wydawnictwa ukazał się ów informator, który jest właściwie parodią informatorów, jakie spotyka się na biurkach kupców, przemysłowców, po biurach i biurkach, poza garścią ogłoszeń treści literackiej niema wcale. A zatem, jest to nie pies, ni baran. Kupka ogłoszeń, których nikt przyglądać nie będzie bo akurat tego co mu trzeba, nie znajdzie.

Ze Związku Inwalidów pragnie zdobywać sobie egzystencję, temu tylko przyklasnąć należy. Ale, wszelkie jego usiłowania muszą być oparte na solidnych podstawach. Tego w wydaniu „Informatora” niema i dlatego uważać go musimy za rzecz szkodliwą, gdyż pedrywająca zaufania kupców do reklamowania się, co jest bezwarunkowo konieczne dla rozwoju handlu polskiego.

Dla uniknięcia nieporozumień dodajemy, iż „Informator” wydany został nie przez wileński Oddział Związku Inwalidów, który z tem nie wspólnego niema, lecz przez warszawską centralę która jest całkowicie w ręku żywiolów skrajnych, przeważnie z „wybranego narodu”, którzy z prawdziwymi inwalidami bardzo mało lub nie wspólnego nie mają, i tylko pod ich firmą, korzystając z patryotycznych uczuć społeczeństwa, uprawiają swe szwindlerskie interesy.

Szanować złoty!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półtrzęcie „złotówki”!

Iste
Kilofersz mydło do golenia
W POCHŁECHACH METALU
ZA 1.50
KANALEK ZAPASOWY
ZA 1.25
PROSZKOWANE
ZA 2.25

T.S. Stempiewicz-Poznań
ODDZIAŁ W WARSZAWIE - KSKORUPKIB-RADOM - PIASKI 12

Pan porucznik Rychlewski działa.

W związku z artykułem p. t. „Więcej światła”, umieszczonym w nrze 172 „Dz. Wil.”, otrzymaliśmy z dobron poinformowanego źródła...

Jak się okazuje, z powodu wykrycia przez Kontrolę Państwową w Wilnie rozmaitych „niekłaźności”, a ściślej mówiąc nadużyć we wspomnianym więzieniu...

Jednocześnie wiele rzeczy wskazywało na to, że gwałt p. por. Rychlewskiego łatwo można byłoby prześlągać, o ileby „nieprawomyślni” urzędnicy zechcieli...

Wszystko byłoby dobrze, gdyby sprawa nie nabrała rozgłosu. Do smutnej sprawy tej, jak również szeregu innych towarzyszących jej niemiłych ciekawych kombinacji...

Z prowincji.

Wzrost 1 września, Braślaw 2 września. Powiat Święciański: Święciany 16 września, Kobylnik 22 września, Swir 24 września. Pow. Dunilowski: Postawy 29 września, Duniłowice 29 września, Dokazyce 6 października.

Podobne pokazy odbyły się w powiecie Oszmiańskim: w Oszmianie, Sołach i Holszanach. W Dziśnieńskim: w Dziśnie, Szarkowiczynie, Miorach, Łuzkach i Głębokim.

Projektowane pokazy odbędą się w następujących terminach i miejscowościach: Pow. Wileńsko-Troki: Niemcezyń 8 sierpnia, Mejszagała 10 sierpnia, Budziszki 12 sierpnia, Turgiele 19 sierpnia, Worniany 25 sierpnia.

Ze świata.

Pomnik dla pierwszego szwajkara. W parku w Filadelfji wzniesiono w tych dniach prawdopodobnie jedyny na całym świecie pomnik. Jest to posąg Adama. Posąg ogromny mający wysokość 7 metrów.

Pod pomnikiem umieszczono zegar słoneczny, którego symboliczne znaczenie wyrażone jest w złotych łacińskich napisach: „Sic transit gloria mundi”.

W dniu 5 sierpnia, około północy, 4 uzbrojonych zamaskowanych bandytów dokonali napadu na mieszkanie Józefa Malny, zam. we wsi Piakowce, pow. Dunilowski.

Oczywiście — potwierdził tamten spokojnie — przebiegam astrogologem. Wiem wszystko, wiem także, iż dom ten i wszystko co się w nim znajduje, powierzone jest plecy waszej, że służba i niewolnicy słuchają was i obawiają się was, gdyż posiadacie zupełne zaufanie pana waszego, że was kochają jednocześnie, gdyż jesteście łagodni i sprawiedliwi.

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

Omebono podniósł się z siedzenia, powoli, systematycznie ściągnął szary, bawelniany narękawek, który stale nakładał przy pianiu, żeby nie powalać ubrania, jednocześnie ciekawie oglądając przybysza.

— Jestem Gorlias Piestregliant. Omebono uprzejmie skinął głową, wewnątrz zakłopotany, czy potrafił powtórzyć i spamiętać trudne dla Włocha nazwisko greckie. — Jestem sekretarzem messer Zena — rzekł po chwili — z czem przychodzicie panie Porliusz Dietropiant?

— Jestem astrologiem! — oświadczył przybysz, nieproszone siedł na wysokim krześle, tuż obok Omebona i zamilkł.

— Jesteście astrologiem? — powtórzył mechanicznie Omebono, niewiedząc co ma powiedzieć.

— Rzekłem — potwierdził Gorlias krótko i znów zapanowało głębokie milczenie.

— Oczywiście — potwierdził tamten spokojnie — przebiegam astrogologem. Wiem wszystko, wiem także, iż dom ten i wszystko co się w nim znajduje, powierzone jest plecy waszej, że służba i niewolnicy słuchają was i obawiają się was, gdyż posiadacie zupełne zaufanie pana waszego, że was kochają jednocześnie, gdyż jesteście łagodni i sprawiedliwi.

— Oczywiście — potwierdził tamten spokojnie — przebiegam astrogologem. Wiem wszystko, wiem także, iż dom ten i wszystko co się w nim znajduje, powierzone jest plecy waszej, że służba i niewolnicy słuchają was i obawiają się was, gdyż posiadacie zupełne zaufanie pana waszego, że was kochają jednocześnie, gdyż jesteście łagodni i sprawiedliwi.

Ze świata.

Pomnik dla pierwszego szwajkara. W parku w Filadelfji wzniesiono w tych dniach prawdopodobnie jedyny na całym świecie pomnik. Jest to posąg Adama. Posąg ogromny mający wysokość 7 metrów.

Pod pomnikiem umieszczono zegar słoneczny, którego symboliczne znaczenie wyrażone jest w złotych łacińskich napisach: „Sic transit gloria mundi”.

W dniu 5 sierpnia, około północy, 4 uzbrojonych zamaskowanych bandytów dokonali napadu na mieszkanie Józefa Malny, zam. we wsi Piakowce, pow. Dunilowski.

Oczywiście — potwierdził tamten spokojnie — przebiegam astrogologem. Wiem wszystko, wiem także, iż dom ten i wszystko co się w nim znajduje, powierzone jest plecy waszej, że służba i niewolnicy słuchają was i obawiają się was, gdyż posiadacie zupełne zaufanie pana waszego, że was kochają jednocześnie, gdyż jesteście łagodni i sprawiedliwi.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ostrobramska Nr. 5.

CREDO Tragedja w Lourdes

Ulica Miljardarów

Gotówkę

Okazyjnie

Zapomoga

HELIOS

„Tydzień miłości”

Dr. Zofia Zeldowicz

Dr. Leon Ginsberg

Mieszkania

Paszewin

„Polonia”

Dr. Blumowicz

Dr. Sokolowski

Dr. Wołodko

Mieszkania

Paszewin

FARBY najrozmaitsze, pędzle, mastyki do podłóg, oraz inne materiały malarskie, cement, wapno, gips, papę dachową, gwoździe, lak do butelek, materiały elektrotechniczne po cenach najniższych.

WILNO, zaul. Św. Mikołaja 1, róg ul. Niemieckiej Nr. 11.

Tanio do nabycia B. Łokucjewski

Dr. K. Dąbrowska

Dr. Blumowicz

Paszewin

Zarobek 20-30 zł. dziennie

KAWA POŻYWNA

FIRMA „POLBUT”

Dr. Blumowicz

Mieszkania

Paszewin

L. Perkowski i T. Goszczycki

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Mieszkania

Paszewin

Wyroby złote i srebrne.

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Mieszkania

Paszewin

Ogłoszenie

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Dr. Blumowicz

Mieszkania

Paszewin